

Pandemia w moim domu

Po wakacjach, w obliczu nadchodzącego jesiennego lockdownu, w przyływie desperacji zaczęłam znosić do pokoju wszystkie dostępne rośliny doniczkowe, chcąc wprowadzić do niego jakąś namiastkę świata zewnętrznego. Nigdy nie byłam osobą ze szczególnym zmysłem ogrodniczym, w przeszłości pojedyncze roślinki, które miałam, utrzymywały się przy życiu dzięki trosce mojej mamy – ja zwyczajnie o nich zapomniałam. Tym razem obiecałam sobie jednak, że będzie inaczej; czułam, że potrzebuje czegoś, co nie jest przedmiotem martwym, żeby przetrwać ten okres bez poczucia bycia zamkniętą w celi.



Dwie mniejsze roślinki zmieściły się na parapetach, problem pojawił się z zamiokulkasem, na którego nie znalazło się miejsce na podłodze mojego zagraconego pokoju. Kupując go wiedziałam, że nie będzie łatwo go zmieścić na 7 metrach kwadratowych, ale byłam zdeterminowana. Ostatecznie stanął na regale, sięga niemalże sufitu. Przez swój rozmiar wygląda tam dosyć kuriozalnie. Zdecydowanie nie wpisuje się harmonijnie w niewielką przestrzeń, ale za to mam na niego dobry widok z łóżka – żywy element w zasięgu wzroku jest pocieszający.



Łóżko zostało meblem całodobowym. Od zawsze miałam frustrujący nawyk zasypiania w ciągu dnia, a okres pandemii tylko pogorszył sprawę. Z początku próbowałam nadać moim dniom jakąś strukturę. Jak wielu innych, chciałam być zorganizowana i produktywna, ścielić łóżko i regularnie ćwiczyć. Oczywiście wraz z przedłużającymi się obostrzeniami poddałam się atmosferze ogólnej rezygnacji i przestałam walczyć ze swoją sennością. Przed pandemią starałam się mieć na łóżku względny porządek, nie zostawiać na widoku czegokolwiek, czym mogłabym się przykryć – żeby nie kusiło. Szybko zrozumiałam, że w obecnych warunkach jestem na straconej pozycji. Od roku na łóżku w gotowości leży co najmniej jeden koc, zwykle rzucony jakkolwiek. Często więcej niż jeden – jest koc na okres zimowy i koc na okres letni, który w zimie czasem służy jako dodatkowa warstwa; tym sposobem jestem przygotowana niezależnie od sytuacji.